



s. Anna Czajkowska WDC

ODPUST ZUPEŁNY W ŚWIĘTO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Co Pan Jezus obiecuje tym, którzy będą obchodzić święto Miłosierdzia? Możemy o tym przeczytać w *Dzienniczku* św. Faustyny:

„Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia. Proś wiernego sługę mojego [ks. Michała Sopoćko – *przyp.* A. Cz.], żeby w dniu tym powiedział światu całemu o tym wielkim miłosierdziu moim, że kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (Dz 299-300). Córko moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości

miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które zbliżą się do źródła miłosierdzia mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jak szkarłat (Dz 699). Pragnę udzielić odpustu zupełnego duszom, które przystąpią do spowiedzi i Komunii św. w święto Miłosierdzia mojego” (Dz 1109).

Wziąwszy pod uwagę cały przekaz jasne jest, że Pan Jezus chce nam udzielić łaski odpustu zupełnego i przypomina o warunkach, które należy wypełnić, aby się na nią otworzyć.

Można jednak spotkać się z nieco inną interpretacją. Na przykład na stronie Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia jest napisane, że największą obietnicą jaką Pan Jezus związał ze świętem Miłosierdzia „jest łaska «zupełnego odpuszczenia win i kar» związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego. Jest to – jak tłumaczy ks. prof. Ignacy Różycki – łaska większa od odpustu zupełnego. «Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych należnych za popełnione grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samychże win. Najszczególniejsza łaska jest zasadniczo również większa niż łaski sześciu sakramentów z wyjątkiem sakramentu chrztu: albowiem odpuszczenie wszystkich win i kar jest tylko sakramentalną łaską chrztu świętego. W przytoczonych zaś obietnicach Chrystus związał odpuszczenie win i kar z Komunią świętą przyjętą w święto

Miłosierdzia, czyli pod tym względem podniósł ją do rzędu *drugiego chrztu*»” (por. www.faustyna.pl/zmbm/swieto-milosierdzia).

Interpretacja ta wydaje się nie być słuszną, choć pochodzi od znanego i cenionego profesora dogmatyki zasłużonego bardzo w szerzeniu kultu Bożego Miłosierdzia. Dlaczego? Przede wszystkim z tej przyczyny, że ta łaska nie jest czymś większym niż odpust zupełny ponieważ sam Pan Jezus mówi, że w tym szczególnym dniu pragnie udzielić właśnie odpustu zupełnego (por. Dz 1109).

Ponadto warunkami do otwarcia się na ten dar jest spowiedź i przyjęcie Komunii św. – o czym też Pan Jezus powiedział do św. Faustyny (por. Dz 699). A to właśnie w sakramencie pojednania wierny dostępuje odpuszczenia winy i kary wiecznej za grzechy, a z racji odpustu jest całkowicie uwolniony od kar doczesnych. W ten sposób ma udział w zupełnym darowaniu win i kar (por. Dz 300).

Gdy nawet największy grzesznik z sercem skruszonym i szczerym postanowieniem poprawy przystąpi do spowiedzi i przyjmie Komunię św. na pewno także zbliży się do Źródła Życia, o którym jest mowa w *Dzienniczku* (por. Dz 300), gdyż to sam Żywy Bóg udziela się człowiekowi w tych sakramentach. To On – Boży Syn – ukrzyżowany i zmartwychwstały – jest naszym „wielkim odpustem ofiarowanym przez Ojca ludzkości jako przebaczenie win i zaproszenie do synowskiego życia w Duchu Świętym” (św. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. VII, s 453).

O skutkach odpustu zupełnego św. Jan Maria Vianney pisał: „Kto zyskuje odpust zupełny w całej rozciągłości i zaraz umiera, idzie natychmiast oglądać Boga, nie ponosi żadnych kar czyścowych. Z tego powodu nie ma różnicy co do skutków między chrztem, męczeństwem a uzyskaniem całkowitego odpustu. Jak wielką łaską jest odpust zupełny, którego, niestety, wartości ludzie nie umieją ocenić!” (*O odpustach*, w: *Kazania*, t. 2, Sandomierz 2010, s. 140). Stąd łaska związana ze świętem Miłosierdzia to naprawdę odpust zupełny, o którym mówił Pan Jezus.

Przez kilkadziesiąt lat, które minęły od pierwszych wydań *Dzienniczka* wielu wybitnych teologów dogłębnie analizowało zawarty w nim przekaz, aby Kościół mógł zająć oficjalne stanowisko w kwestii kultu. Zauważmy też, że Pan Jezus wręcz domagał się, aby Święto Miłosierdzia zostało ustanowione przez Kościół. Dlaczego? Orędzie o Bożym Miłosierdziu zawarte w *Dzienniczku* jest objawieniem prywatnym, które nie ma charakteru wiążącego dla wszystkich wiernych. Można w to wierzyć lub nie, gdyż żadne objawienie prywatne nie jest konieczne do zbawienia. Jednak, gdy Kościół potwierdza kult i ogłasza w jakiej formie ma on być sprawowany wówczas otrzymuje on zasięg powszechny.

Pan Jezus właśnie tego chciał. Pragnął, aby kult Miłosierdzia Bożego objął cały świat, aby z jego dobrodziejstw mogli korzystać nie tylko niektórzy wierni, ale wszyscy ludzie potrzebujący obmycia się we Krwi i wodzie, która wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego na przeblaganie za grzechy całej ludzkości.

Święto Miłosierdzia zostało ustanowione w 2000 roku, dekretem *Misericors et miserator* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Dwa lata później Penitencjaria Apostolska wydała dekret *Deus cuius misericordia* o związaniu odpustów z kultem Bożego Miłosierdzia. I właśnie te dokumenty są dla nas najistotniejsze w związku z możliwością dostąpienia łaski zupełnego darowania win i kar.

W powyższym dekreście czytamy: „Ażeby wierni przeżywali to święto z głęboką pobożnością, Ojciec Święty rozporządził, że we wspomnianą niedzielę będzie można dostąpić odpustu zupełnego, zgodnie ze wskazaniem podanym poniżej. (...). Ojciec Święty, powodowany gorącym pragnieniem rozbudzenia w chrześcijańskim ludzie jak najwyższej czci Bożego Miłosierdzia – ze względu na przebogate duchowe owoce, jakie może ona wydać – (...) zechciał przyznać odpusty na następujących zasadach:

Udziela się odpustu zupełnego na zwykłych warunkach (spowiedź sakramentalna, komunia eucharystyczna, modlitwa w intencjach papieskich) wiernemu, który w II Niedzielę Wielkanocną, czyli Miłosierdzia Bożego, w jakimkolwiek kościele lub kaplicy, z sercem całkowicie wolnym od wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, choćby powszedniego, weźmie udział w pobożnych praktykach spełnianych ku czci Bożego Miłosierdzia albo przynajmniej odmówi przed Najświętszym Sakramentem Eucharystii, wystawionym publicznie lub ukrytym w tabernakulum, modlitwę *Ojcze nasz* i *Credo* (*Wierzę w Boga*), dodając pobożne wezwanie do Pana Jezusa Miłosiernego (np. «Jezu Miłosierny, ufam Tobie»).

Udziela się odpustu częściowego wiernemu, który – przynajmniej z sercem skruszonym – skieruje do Pana Jezusa Miłosiernego jedno z prawnie zatwierdzonych pobożnych wezwań.

Ponadto marynarze, którzy wykonują swoje obowiązki na niezmierzonych obszarach mórz; niezliczeni bracia, których tragedie wojenne, wydarzenia polityczne, uciążliwe warunki naturalne i inne podobne przyczyny zmusiły do opuszczenia rodzinnej ziemi; chorzy i ich opiekunowie oraz ci wszyscy, którzy z uzasadnionej przyczyny nie mogą opuścić domów lub wykonują pilnie potrzebne zadania dla dobra społeczności, mogą uzyskać odpust zupełny w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, jeśli wyrzekając się całkowicie jakiegokolwiek grzechu, jak to zostało powiedziane powyżej, i z zamiarem spełnienia – gdy tylko będzie to możliwe – trzech zwykłych warunków, odmówią przed świętym wizerunkiem naszego Pana Jezusa Miłosiernego modlitwę «Ojcze nasz» i *Credo*, dodając pobożne wezwanie do Pana Jezusa Miłosiernego (np. «Jezu Miłosierny, ufam Tobie»).

Gdyby nawet to nie było możliwe, tego samego dnia będą mogli uzyskać odpust zupełny ci, którzy duchowo zjednoczą się z wiernymi, spełniającymi w zwyczajny sposób przepisane praktyki w celu otrzymania odpustu, i ofiarują Miłosiernemu Bogu modlitwę, a wraz z nią cierpienia spowodowane chorobą i trudy swojego życia, podejmując zarazem postanowienie, że spełnią oni trzy przepisane warunki uzyskania odpustu zupełnego, gdy tylko będzie to możliwe.

Kapłani pełniący posługę duszpasterską, zwłaszcza proboszczowie, winni informować w najwłaściwszy sposób wiernych o tym zbawiennym rozporządzeniu Kościoła, gorliwie i ofiarnie słuchać ich spowiedzi, zaś w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, po odprawieniu Mszy św. lub Nieszporów, albo podczas nabożeństwa ku czci Miłosierdzia Bożego, przewodniczyć – z godnością należną temu obrzędowi – odmawianiu zaleconych wyżej modlitw; (...) niech głosząc katechezę zachęcają łagodnie wiernych, aby jak najczęściej spełniali uczynki miłości bliźniego lub miłosierdzia, idąc za przykładem i przykazaniem Jezusa Chrystusa, zgodnie ze wskazaniami zawartymi w drugim nadaniu ogólnym *Wykazu odpustów*. Niniejszy dekret ma moc wieczystą. Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne rozporządzenia” (*Wykaz odpustów. Normy i nadania*, s. 89-97).

Oddzielnym dekretem Penitencjarii Apostolskiej z dnia 12 stycznia 2002 roku został nadany odpust zupełny dla Polski (pod zwykłymi warunkami wymienionymi wyżej) za pobożne odmówienie Koronki do Bożego Miłosierdzia w kościele lub kaplicy, gdzie przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Możliwość uzyskania odpustu zupełnego związanego z Koronką do Bożego Miłosierdzia mają również wierni na Litwie.

Po lekturze tego artykułu (pierwszy raz opublikowałam go cztery lata temu w kwartalniku „Do Domu Ojca”, jako odpowiedź na liczne pytania związane z Świętem Bożego Miłosierdzia) niektóre osoby stwierdziły, że one i tak wiedzą, że w tym dniu Pan Jezus daje coś więcej niż odpust zupełny. Bardzo możliwe. Przecież Boże miłosierdzie jest niezgłębione, a owoce działania łaski Bożej nieprzeliczone. Jezus działa w każdej duszy ludzkiej po swojemu, a więc z Jemu właściwą hojnością.

Jednak chcąc trzymać się przekazu zawartego w *Dzienniczku* oraz w dekretach Stolicy Apostolskiej trzeba uznać, że w Jezusowych obietnicach „darowania win i kar” w Święto Miłosierdzia chodzi o łaskę odpustu zupełnego. Obyśmy tylko potrafili z niego skorzystać...

Warunki odpustu w Święto Miłosierdzia:

- Spowiedź sakramentalna
- Komunia eucharystyczna (a więc nie może to być tylko Komunia duchowa)
- Modlitwa w intencjach papieskich (np. *Zdrowaś Maryjo* albo *Pod Twoją obronę*)
- Wolność od przywiązań do jakichkolwiek grzechów (nawet powszednich)
- Udział w nabożeństwie sprawowanym w kościele ku czci Miłosierdzia Bożego albo przynajmniej odmówienie przed Najświętszym Sakramentem Eucharystii, wystawionym publicznie lub ukrytym w tabernakulum, modlitwę *Ojcze nasz* i *Credo* (*Wierzę w Boga*), dodając pobożne wezwanie do Pana Jezusa Miłosiernego (np. «Jezu Miłosierny, ufam Tobie»).

Słowa Pana Jezusa do św. Faustyny niech wybrzmiają jako Jego wezwanie skierowane również do każdego z nas:

„Córko Moja, jeżeli przez ciebie żądam od ludzi czci dla Mojego miłosierdzia, to ty powinnaś się pierwsza odznaczać tą ufnością w miłosierdzie Moje.

Żądam od ciebie uczynków miłosierdzia, które mają wypływać z miłości ku Mnie. Miłosierdzie masz okazywać zawsze i wszędzie bliźnim, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu Mojemu.

Tak, pierwsza niedziela po Wielkanocy jest świętem Miłosierdzia, ale musi być i czyn; i żądam czci dla Mojego miłosierdzia przez obchodzenie uroczystości tego święta i przez cześć tego obrazu, który jest namalowany. Przez obraz ten udzielię wiele łask duszom, on ma przypominać żądania Mojego miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza, nic nie pomoże bez uczynków. O Jezusie mój, Ty sam mnie wspomagaj we wszystkim, bo widzisz, jak małą jestem, to jedynie liczę na dobroć Twoją, Boże” (Dz 742).

